

TYGODNIK KATOLICKI  
SPOŁECZNO-KULTURALNY  
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 3 maja (maio) — 1988 — Nr 4.111 — (14/88)

“LUD” (O POVO)  
ÚNICO JORNAL POLONES  
NO BRASIL  
FUNDADO EM 1920

## Symposium Kulturalne Brazylijsko-Polskie

Z okazji obchodów 90 rocznicy istnienia związku Juventus, w dniach od 26 kwietnia do 29 odbyło się w Kurytybie 1-sze Symposium Kulturalne Brazylijsko-Polskie. Wzięło w nim udział wielu przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i artystycznego Parany oraz kilku gości zagranicznych. Celem Symposium było przedstawienie aktualnego stanu doboru kulturalnego emigracji polskiej w Brazylii.

W ciągu trzech dni uczestnicy Symposium mieli okazję pogłębić ważne tematy dotyczące złożonej problematyki emigracyjnej. Profesor, Marcin Kula, historyk i socjolog, wice-prezydent Polskiej Akademii Nauk rozwinął temat: “Emigracja Polska w Brazylii w świetle badań przeprowadzonych w Polsce”. Ciekawie i rzeczowo przedstawił pewne aspekty, dotychczas mało znane a rzutujące światło na fakty, które do dziś wpływają na wspólnoty emigracyjne.

Ambasador, Józef Klasa, profesor i dyplomata, sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną wy-

jaśnił obecną politykę Polski względem Polonii Zagranicznej licząc reprezentowanej na całej kuli ziemskiej. Oświadczył, że rząd komunistyczny ma zamiar rozwijać kontakty z Polakami zagranicą we wszystkich przejawach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego.

Liczni prelegenci, których Czytelnicy będą mogli poznać na łamach naszego Tygodnika, przedstawili swe prace na różne tematy dotyczące działalności związkowej, szkolnej, kulturalnej, kościelnej, artystycznej i folklorystycznej.

Pierwsze Symposium Kulturalne Brazylijsko-Polskie można uważać za bardzo udane choćby tylko z tego względu, że przybliżyło Rodaków i rzuciło światło na wiele spraw dotychczas nie pogłębionych naukowo, a które w istotny sposób wpływają na życie i działalność emigracji polskiej w Brazylii.

## Strajki w Polsce

Po raz pierwszy od chwili ogłoszenia stanu wojennego w Polsce wybuchły gwałtowne strajki robotników w różnych rejonach, jako protest przeciwko powiększającym się trudnościom ekonomicznym. Hutnicy Nowej Huty w Krakowie żądali 70 procentowej podwyżki zarobków wobec galopującej inflacji.

Strajk hutników, rozszerzający się na całą Polskę można porównać do podobnego w pamiętnym sierpniu 1981 roku który to w wyniku protestów powstał niezależny związek zawodowy “Solidarność”. Lech Wałęsa, lider syndykatu zaapelował do narodu by wywari presję na rząd w skali ogólnokrajowej.

wej celem zniesienia podwyżki cen oraz wprowadzenie skutecznego dialogu z robotnikami.

“Wzrastające poczucie niesprawiedliwości i brak perspektyw spowodowało wybuch strajków w hucie Lenina” — oświadczył Wałęsa w wywiadzie prasowym jakiego udzielił we własnym mieszkaniu. Wałęsa powiedział, że chciałby wziąć udział w strajkach, niestety nie może gdy policja otoczyła jego mieszkanie i uniemożliwiła komunikację telefoniczną z resztą kraju. Mimo izolacji, Wałęsa powołał wszystkich pracowników Polski by się przyłączyli do akcji strajkowej hutników z Krakowa. Lider “Solidarności” stwierdził, że “w tym momencie oczekujemy potrzebę nowej polityki, która by naprawiła sytuację materialną rodzin polskich oraz przywróciła do działalności prawnej zdelegalizowany związek zawodowy”.

ALEKSANDER ENGLISH

## NOWY STYL GORBACHEVA



Od chwili gdy Mikhail Sergejevich Gorbachev został wybrany pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Z.S.S.R. zyskał swym odmiennym “stylem”, nawet u przeciwników politycznych, podziw niemal entuzjazm. Oczywiście ten nowy styl nie jest niczym nowym, jest normalnym utartym i przez zwyczaję praktykowanym stylem na poziomie “raffine”, w stosunkach międzynarodowych i dyplomacji. Ale w Z.S.S.R. było inaczej.

Od rewolucji październikowej władcy Kremla i dyplomacja sowiecka praktykowała “swoiesty” sposób zachowania się w stosunkach z Zachodem. Prawie wszyscy sowieccy władcy i dyplomaci byli w tych stosunkach sztywni, zimni, nieprzystępni, nigdy nie uśmiechnięci. Synonimem tego swobodnego stylu był ostatni minister spraw zagranicznych Andrey Gromyko, zawsze ze skrzywioną miną i robiący wrażenie człowieka cierpiącego na wstręt. Toteż w świecie dyplomacji nazywano go “Grim Grom”, coś jakby surowy, skwaszony Gromyko. Odrażając też postaciami był Władimir Molotow architekt zbrodniczego Faktu Ribbentrop — Molotow, na którym postanowiono zlikwidować Polskę. Tenże Molotow był obok ludobójcy Stalina autorem tragicznego spotkania w Berlinie w 1945 r., na którym podzielono Europę na strefy wpływów, cynicznie oddając stokilkadziesiąt milionów ludzi, w tym Polskę, o dużej kulturze i własnych tradycjach narodo-

wych na łaskę Sowietów. Małą jest pociechą, że i za ten niewybaczalny błąd do dzisiejszego dnia płacą boleśnie nasi dawni Aljanci.

Toteż gdy na arenie międzynarodowej zjawiał się nowy lider Z.S.S.R. natychmiast zauważono jaskrawą różnicę zachowania. W doskonałe skrojonych ubraniach, o sympatycznych manerach, szczerym spojrzeniu i mocnym uścisku dłoni, zawsze w towarzystwie atrakcyjnej i również eleganckiej żony Raisy, Gorbachev z miejsca pozyskał sympatię na arenie międzynarodowej, nawet u przeciwników.

Urodzony w 1931 r. w Privolnoye, niedaleko Stavropola, a więc stosunkowo młody, z rodziny wieśniaczej, Gorbachev bardzo szybko posunął się na szczeblach sowieckiej hierarchii. Ale równocześnie pilnie się uczył, studiował. Ukończył dwa fakultety, prawa i agronomii. Inteligencja, indywidualność, żelazna wola oraz wyższe studia i liczne podróże zagranicę urobiły Gorbacheva i dały ten “styl”, tak podziwiany w świecie. Będąc człowiekiem o dużej inteligencji i intelektualista, nie dziwnego, że jaskrawo różnił się od prymitywnych postaci dawnych liderów. Żaden z nich nie był intelektualista, oczywiście nie mówię o Leninie.

Przewyszczając o całą głowę dawnych liderów, pierwszy dojrzał i miał odwagę wydać wojnę katastrofalnemu systemowi ekonomicznemu i pasożytniczej, skorumpowanej armii aparatczyków partyjnych, którzy do dzisiejszego dnia bronią się przed reformami.

Wracając do tego podziwu i naiwnego entuzjazmu nad stylem pierwszego sekretarza Z.S.S.R., należy zdać sobie sprawę, że między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem sowieckim, a więc najpotężniejszymi mocarstwami świata, istniały zawsze i będą istnieć poważne konflikty. Sprzeczne interesy (ciąg dalszy na str. 2)

## WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Kair — Rząd egipski podał do wiadomości, że zostały odkopane dwie nowe piramidy, należące prawdopodobnie do żon faraonów. Budowle są względnie małe, posiadają 12 metrów wysokości i 25 m u podstawy. Odkrycie powiększa dotychczasową liczbę odkopanych piramid do 85. Odkrycia dokonali archeolodzy francuscy, którzy używają najnowocześniejszych metod elektronicznych w badaniach archeologicznych.

◆ São Paulo — W końcowym dokumencie opracowanym na ostatnim spotkaniu biskupów Brazylii w Italc CNBB przedstawiło plan rozwiązania kryzysu społecznego i ekonomicznego Brazylii. Program przewiduje dynamizację reformy rolnej, pomoc małym i średnim producentom rolnym oraz podwyższenie płac. Biskupi stwierdzili, że chrześcijaństwo “winno pomóc w odnowie wartości etycznych i religijnych, bez których żaden plan ekonomiczny, ani żadna konstytucja nie będzie miała mocy by zapewnić społeczeństwu dobrobyt”.

◆ Paryż — Prezydent, François Mitterrand i premier Jacques Chirac, kandydaci na prezydenta Francji w obecnych wyborach, w wywiadzie telewizyjnym oskarżyli się wzajemnie o popieranie rasizmu oraz ideologii prawicowej. Mitterrand, który otrzymał poparcie komunistów francuskich, przedstawił swój plan walki z terroryzmem w kraju i zagranicą.

◆ Brisbane — W stolicy australijskiej prowincji Queensland, królowa angielska, Elżbieta II inaugurowała Światową Wystawę 88 (Expo 88). Z okazji obchodów 200 rocznicy kolonizacji Australii. W tym wieku po raz pierwszy Expo jest organizowana w kraju Półkuli Południowej.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK “LUD” — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

## NOWY STYL GORBACHEVA

(Dokończenie ze str. 1)

wspomnianych supermocarstw ścierają się niemal we wszystkich punktach świata. Obecnie na przykład sowiecka ekspansja na Południowym Pacyfiku staje się szczególnie niebezpieczna. Również niebezpieczna jest ekspansja w Połud. Wschodniej Azji, Południowej Afryce i Ameryce Centralnej. W ostatnich 15 latach Z.S.S.R. osiągnął decydującą przewagę w ostatnich 15 latach Z.S.S.R. osiągnął decydującą przewagę w obronie konwencjonalnej, potężnie zwiększył marynarkę wojenną i co najniebezpieczniejsze uzyskał przewagę w broni atomowej, szczególnie w raketach strategicznych, czyli o zasięgu międzykontynentalnym. W sprawie wyróżniana tych różnic będą się toczyć rozmowy między prez. Reaganem i Gorbaczevem, podczas czwartego spotkania "na szczycie" w Moskwie w maju br.

Ujmujący "styl" Gorbacheva dał jednocześnie doskonałą okazję do rozpoczęcia na światową skalę sowieckiej ofensywy pokojowej oraz propagandy publicystycznej i politycznej. A prasa zachodnia pomogła. Mam na myśli plan wycofania z Afganistanu, toczące się rokowania w sprawach rozbrojenia, etc. W Europie Zachodniej ta propaganda dała już rezultat w kołach tak zw. neutralistycznych, przy poparciu różnego rodzaju pacyfistów i kół lewicowych. Ta propaganda może w niedalekiej przyszłości oddziaływać na zmianę politycznego nastawienia niektórych ugrupowań politycznych Europy Zachodniej i w rezultacie doprowadzić do neutralizowania i psychologicznego rozbrojenia, a w konsekwencji osłabienia, a nawet likwidacji Paktu Atlantyckiego (NATO). Nie wolno identyfikować zmiany stylu pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Z.S.S.R. z niezmiennością długodystansowej sowieckiej polityki. Gorbachev, szczerzy z przekonania komunistą pozostaje wiernym uczniem Lenina, którego ostatecznym celem jest rewolucja na skalę światową i totalne zagarnięcie władzy.

Jeżeli jego głębokie reformy związane z Glasnost i Perestroiką się powiedą, Zachód będzie miał przed sobą bardziej potężnego i bardziej niebezpiecznego rywala.

Aleksander English

## Z Listów do Redakcji

Szanowny Panie!

Bardzo interesuję się problematyką Brazylii oraz Polonii tam zamieszkałej ale brak mi odpowiednich kontaktów i nie mam gdzie się zwrócić. Moja sprawa polega na tym, że bardzo chciałbym nawiązać korespondencję z jakąś rodziną brazylijską. Mogę korespondować w języku polskim i angielskim.

Oboje z żoną mamy po 45 lat. Zona jest urzędniczką a ja pracownikiem. Zainteresowania mamy bardzo rozległe, dotyczący prawie wszystkich dziedzin życia. Bardzo chcielibyśmy poznać ludzi w naszym wieku, i o szerokich zainteresowaniach.

Załączam dla Szanownego Pana szczerze wyrazy szacunku z pozowaniem —

Jerzy Ziółkowski

Mój adres:

Jerzy Ziółkowski  
ul. Gustawa Morcinka 6/83  
85-317 Bydgoszcz  
Poland

## Zaproszenie na Mszę świętą

Dnia 08-05-1988 (Niedziela) odbędzie się w Kościele św. Stanisława uroczysta Msza św. o godzinie 9-tej w języku polskim w intencji rocznicy "KONSTITUCJI 3-cio MAJOWEJ", Dnia MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ, Zwycięstwa pod MONTE CASSINO i Rocznicy śmierci Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Zamawiają i będą brać udział z pocztami sztandarowymi: Stowarzyszenie Dobr. Kult. Polaków w Brazylii, Tow. im. Mar. Józefa Piłsudskiego, Stow. Polskich Kombatantów — SPK. Zapraszają wszystkich członków i sympatyków, prosząc o jak najliczniejszy udział.

Zarządy powyższych Stowarzyszeń

## ZBIGNIEW MIERZWIŃSKI W 120 rocznicę śmierci Waleriana Łukasińskiego Męczennik wielkiej sprawy

2) W wyniku śledztwa otrzymują informację o działalności kierowniczej i roli Waleriana Łukasińskiego. Zostaje aresztowany i osadzony w warszawskim więzieniu, gdzie przez dwa lata poddawany jest wyrafinowanym torturom.

Nie załamuje się i nie zdradza nikogo. Przyznaje się jedynie do działalności w ruchu wolnomularskim, bierze całą odpowiedzialność wyłącznie na siebie. Postawiony przed sądem, dostaje wyrok 9 lat ciężkich robót. Przeciwko tego taczek, prowadzący do więzienia w Zamoscu. Wszystko to wstrząsa opinią publiczną, Łukasiński jednak nie poddaje się. W samotnej celi smuje plan rewolucji w Polsce, opracowuje plan zajęcia Zamoscu przez powstańców polskich. Zdradzony przez jednego więźniów, zostaje skazany na dożywocie.

Po wykryciu spisku debrystów w Petersburgu i innych aresztowanych członków Polskiego Towarzystwa Patriotycznego w Polsce, dano Łukasińskiego w wyroku, by wydobyc z niego zeznania na temat Towarzystwa Patriotycznego. "Patrzcie panowie i oszczędźcie, czy można przywleźć jakąś wartość do zeznań, w dartych takim niebezpiecznym i nieprzytomnym z... — zwrócił się wtedy Łukasiński do komisji śledczej wskazując na narybny jące jego ciało.

Jego godna postawa czyniła się do zwolnienia więzienia innych, ale Łukasiński Łukasińskiego nie uciekł. W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku jego macierzyński Czwartek pulk plechoty byłby Arsenal, a potem wspólnie z mieszkaniami Warszawy wyparł wojska carskie z miasta.



### CASA DOS FREIOS

### COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEZ / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL



Diretor Responsável e Redator-chefe: **Pe. Lourenço Miki**  
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: **Pe. Jorge Morkis**

Administração: **Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik**

COLABORADORES: **Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzycki, CM; Pe. Wendelin Smerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stępniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Hatina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.**

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery do Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 800 — Curitiba - PR** — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 19,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Początek zwykły:

W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie ..... Cis 1.000  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... Cis 1.000  
W Europie, Azji i Oceanii ..... Cis 1.000  
Cena egzemplarza ..... Cis 1.000

# W DNIU MATKI

Czesław Miłosz

Czysty poranek nad wodą był, matko.  
Biała pierś ptaka na różowej toni  
Miedzy oparem clemnego sitowia  
I niezmacone radosne promienie.  
Aż nagle oblok zjawił się i chmury  
Zakryły słońce a wtedy lzy gniewu  
Stanęły w oczach. Czemu tak jest, matko,  
Ze ani ranek, ani kwiat ni śniade  
Jabłko na szorstkiej gałęzi jabłoni  
Nie potrwa dłużej niż to jedno mgnienie?  
Czemu otwiera się skrzydło motyla  
Na lot mierzony ziarnkami klepsydry  
I czemu matka sama być przestajesz  
Piękną dziewczyną w której się kochałem?  
Czyż nie ma rady żeby farba złota  
Czy przeźroczysta, pokryć świeżą różę  
I tak zachować — na zawsze, na zawsze,  
Kwiaty i ranki, drzewa i motyle?  
Temu pytaniu oddawałem życie  
Chcąc być jak tafla w której się powtarza  
To co raz jeden na niej się odbiło.  
I obojętny na to czy przedłużę  
Świat o wiek cały czy o jedną chwilę.

Pomóż mi stworzyć miłość wiecznie żywą  
Z mojej wytrwałej że światem niezgody,  
Natchnień i czynów jedyne ogniwo  
Nieznane tworom beznymniej przyrody.  
Rzecz tylko ludzka, w którą elektronów  
Rój obojętnie pociskami praży,  
Dzielo istoty która w wielkim domu  
Samotna mieszka z pełnią swojej skazy.  
Punkt nieruchomy, co dziejom na przekór  
Na złe i dobre dzieli to co płynne —  
Pomóż mi matko umocnić w człowieku,  
Ty, co znasz moje przysięgi dzieciinne.  
Spraw, niech mojego nie składam ciężaru  
Niech wiatr od Wisły biegnie oceanem.  
Ześ chciała życia udzielić mi daru  
Bądź pozdrowiona w imię Boga. Amen.

Fragment Grobu matki

## Podwyżka "Ludu"

Wobec obecnej inflacji musimy i my podwyższyć po 6-miesięcznych prenumeratę "Ludu". Od 1-go maja pierwsze półroczie będzie kosztować — C\$ 1.000,00. Przykro nam, że mimo tytułu apelów jeszcze połowa Czytelników nie opłaca pierwszego półroczca. Według polskiego przysłowia: "Chytry dwa razy traci". C\$ 500,00 otrzymane po 1-szym miesiącu będą traktowane jako opłata 3-ech miesięcy. Oczywiście Czytelnicy, którzy w czasie opłacili swą półroczną prenumeratę nie potrzebują dopłacać. Kto chce obecnie opłacać roczną prenumeratę "Ludu" za rok 1988 — C\$ 2.000,00.

Administracja

Impressora Tecnograf Ltda.

off-set • tipográfico

GRAFKA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

(041)276-7722

rua julio wischral nº10 • Curitiba • Paraná

Lúpulo de importação - alemão e americano — Cevada maltada para cerveja. — Tampinhas e rolhas para garrafas e litros. — Máquinas para tampar garrafas e enrolhadeiras.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

CURITIBA

Fone: 234-3741

PARANÁ

## Ostatnie godziny wojny, Pierwsze godziny pokoju

Kończył się kwiecień 1945 roku...

Na murach warszawskich kamienic coraz mniej było "drogowskaszów-listów" pisanych przez tych, którzy pozostali przy życiu. Krótkie "Jestem", "Żyje" zastępowało nieczynną jeszcze pocztę. Front już był u bram płonącego Berlina. Spokojne już od połowy stycznia warszawskie niego po raz ostatni tej wojny zakłócił jakiś szaleńczy rycearz przestworzy z hitlerowskiej "Luftwaffe", który zbliżając się nocą jeszcze raz próbował zrzucić swój śmiercionośny ładunek na przysparzając Hitlerowi tyle kłopotów w latach wojny walczącą Warszawę. Goniony artylerią przeciwlotniczą i reflektorami wyrzucił swój bagaż na nadwiślańskie łąki, sam ratując się skokiem na spadochronie.

Wczesnym rankiem następnego dnia mieszkańcy Warszawy byli świadkami niecodziennego widowiska. Ulicą Puławską maszerował młody niemiecki oficer w mundurze pilota Luftwaffe, eskortowany przez mieszkańców nadwiślańskich błoni, do których przyłączyli się warszawscy rodacy. Wszystko to uzbrojone było w widły, kosy i sierpy, a dowodzone przez zadzierzwią mieszczankę Augustówki, groźnie potrząsającą rzeźnickim tasakiem.

Niecodzienna kawkada kierowała się w stronę ulicy Rakowieckiej, gdzie w koszarach znajdował się przejściowy obóz dla niemieckich jeńców. Mokotowska ulica żegnała hitlerowskiego "rycerza" smętną piosenką na melodię przedwojennego przeboju "Ostatnia nadzieja":

To ostatnia parada,  
Kaput Andzia armada.  
Co za piękny widoczek  
Gefangena już kroczek.  
Mokotów widzi "tysiącletnich"  
Ostatni, ostatni już raz!

Warszawa już była wolna, ale wojna jeszcze trwała. Coraz liczniej zaludniającej się Mokotów czekał już tylko jednego — dnia, godziny zwycięstwa, ostatecznego zakończenia wojny. Pierwszym tego widocznym znakiem, był ręcznie wykonany nekrolog Adolfa Hitlera, z którego można było wyczytać, że: SS Adolf Hitler po kilku latach walki ze wschodnim wirusem "armicus cervonus", został powołany przez Lucypera do kołowego królestwa na tysiącletnie smażenie.

W ociecalach z powstańczej pogodzi domach znów znalazły się przedwojenne aparaty radiowe, różnej marki, wydobyte z przemysłowych skrytek.

Nie było jeszcze elektryczności. Zastąpiono ją akumulatorami ze zniszczonych, porzuconych na ulicach samochodów. Szczęśliwcy mogli już posłuchać audycji radiowych. Z wielkim wzruszeniem wsłuchiwano się w głos polskiego już spikera z lubelskiej "Pszczółki".

Kończył się dzień 8 maja 1945 roku... Zapadającym zmierzchem, jak zwykle, w byle jak odremontowanym pomieszczeniu kuchennym, zebrał się najbliżsi sąsiedzi. Jak co dzień przeglądano program radiowy tego dnia. Był podobny do codziennego, podawanego w warszawskim dzienniku. Czterokrotnie "Skrzynka poszukiwania rodzin", "Władysław Szpilman przy fortepianie", to wszystko przeplatane muzyką z płyt. Odbiornik radiowy uruchomiono dopiero przy audycji szopenowskiej w wykonaniu Włodzimierza Trockiego. Wreszcie ostatnia propozycja tego dnia — "Dyktando wiadomości prasowych" która w pewnym momencie została przerwana. Wzruszony głos spikera mówił: "O godzinie 23,01 padł rozkaz przzerwania działań wojennych na morzu, lądzie i w powietrzu. Bezwzględna kapitulacja. Dzień 9 maja 1945 roku — pierwszym dniem pokoju, po 2.078 dniach i nocach krwawych zmagających z brunatnym faszyzmem na frontach całego świata".

Ze łzami w oczach padliśmy sobie w objęcia. Na stole pojawiła się "zalatująca" rubinem, państwowej już produkcji 45-procentowa "Perła". Płaczące kobiety znosiły z zakamarków co przedniejsze kulinarne smakołyki.

Po warszawskich ulicach rozlegały się radosne, donośne krzyki młodocianych sprzedawców gazet:

Dodatek nadzwyczajny...

Koniec Hitlera i jego ferajny!

Na Mokotowie radosna, zwycięska wiosna!

Kupiłem dwa egzemplarze, jeden do moich wojennych pamiątek, na wniecie drugiego natomiast zamieściłem informację: "Żyje. Czekam na Was! Mieszkam Puławska 143".

(ciąg dalszy na str. 6)

MAJ — 9

W rocznicę podpisania przez hitlerowskie Niemcy bezwarunkowej kapitulacji w nocy z 8 na 9 maja 1945 roku obchodzimy Dzień Zwycięstwa. Choć wyrosły już dwa nowe pokolenia, najstraszniejsza wojna ludzkości nadal ciąży nad światem. Wciąż gnieją w swojej orbicie 61 państw i 1.700.000.000 ludności. Toczyła się na kontynentach Europy, Azji i Afryki, a także na wszystkich niemal morzach i oceanach. Pod bronią w ciągu tych 6 lat było 110 milionów żołnierzy, zginęło 55 milionów ludzi, rannych było 35 milionów. Radość zwycięstwa przyćmiona jest zawsze pamięcią o obliczonych wprost stratach, jakie przyszło za nie zapłacić.

### CIEKAWOSTKI

Po raz pierwszy słowa "Robot" użył na określenie sztucznego człowieka pisarz Karel Capek w swojej sztuce "R.U.R." w 1920 roku. Dziś wyraz ten jest w powszechnym użyciu.

Najczęściej odwiedzaną i jedną z najpiękniejszych jaskiń jest "Jaskinia Svobody" w Słowacji. Odkrył ją w 1921 roku nauczyciel Antoni Kral. Mówi się, że znany czeski kompozytor Leos Janacek kazal zamknąć się w ciemnej jaskini i, słuchając dźwięków spadających kropli wody, skomponował tam jeden ze swych utworów.

Największym na świecie producentem wozów tramwajowych są Zakłady "Tatra" w Pradze-Smichowie. Fabryka ta, mająca 100-letnią tradycję, produkuje rocznie 1.000 wagonów tramwajowych, w większości na eksport.

Największe liście wśród roślin egzotycznych rosnących w Czechosłowacji ma wiktoria królewska. Można ją zobaczyć w Północnoczeskim Ogrodzie Botanicznym w Libercu. Liście tej rośliny wodnej mają średnicę 2 metrów i dzięki swojej skomplikowanej budowie mogą utrzymać na powierzchni wody dziecko o wadze do 35 kg. Po raz pierwszy wiktoria królewska rozkwitła w Czechosłowacji w 1852 roku w ogrodzie zamkowym w Dieczynie. Odkrył ją w dorzeczu Amazonki i przywoził do Europy czeski botanik Tadeusz Haenke, żyjący w latach 1761-1817.



## Wiadomości o Polsce

### DAR PORCZYŃSKICH NA MAŁYM EKRANIE

"Kolekcja" — to tytuł telewizyjnego filmu Grzegorza Dubowskiego, poświęconego słynnemu darowi państwa Porczyńskich: zbiorowi 156 obrazów wielkich mistrzów. Pokaz pierwszej części kolekcji w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie cieszył się ogromnym powodzeniem, lecz nie wszyscy chętni zdołali obrazy obejrzeć. Film udostępnił pólna szerokiej publiczności a także przedstawił bliżej samych ofiarodawców.

Film Grzegorza Dubowskiego rozpoczyna się od wspólnego spaceru z małżeństwem Porczyńskich po ulicach Warszawy: Krakowskim Przedmieściu, Starówce. Wycieczka obejmuje także wizytę na Pawiaku, w miejscu uwięzienia Zbigniewa Porczyńskiego w czasie wojny oraz na Powązkach. Ta część filmu wypełniona jest rozmową i wspomnieniami a także opowieścią o pomysły i tworzeniu kolekcji.

Druga część filmu to obrazy, a w roli przewodników po wystawie występują sami ofiarodawcy. Prezentują oni ten fragment kolekcji, który udostępniony już był publicznie. Pozostałe obrazy, które wystawione zostaną najwcześniej jesienią, będą tematem filmu realizowanego przez G. Dubowskiego.

### CENZURA NADAL CZUWA

W 39 numerze krajowego "Przeglądu Katolickiego" ukazała się obszerna i pochlebna recenzja tego wydawnictwa "Materiały do historii Wojska Polskiego", za które zresztą przyznano mi jedną z dwóch równorzędnych nagród pisarskich SPK za ubiegły rok.

Pragnę podkreślić, że w jednym miejscu ingerował czujny cenzor, co zostało w tekście oznaczone zamiennym wielokropkiem i uwaga: "Ustawa z 31-VII-81 o kontroli publikacji i widowisk art. 2, pkt. 3, 6 itd."

Ponieważ autor recenzji, Maciej Sobieraj przysłał mi jej pełny tekst, chciałbym tu przytoczyć to, co zostało przez cenzurę skreślone. Oto opuszczony ustęp:

... Lektura listy (poległych) skłania do refleksji. Utraciło życie podczas wojny blisko 13,5 miliony oficerów, z których 60 procent jako miejscowi śmierci na dwie powtarzające się miejscowości: Katyń i Starobielsk. Czy była taka druga armia, walcząca w II wojnie światowej, której oficerowie po dostaniu się do niewoli bądź intermentu zginęli by w okrutny sposób? Ktoś zaraz na pewno powie — Armia Czerwona. Tak, słusznie, tylko że ZSRR nie podpisał konwencji w sprawie traktowania jeńców wojennych i dlatego więźniowie niewoli niemieckiej jeńcy rzadziej pozabawieni byli statusu wojennego i stąd ich tragiczny los. Nie umniejsza to naturalnie zbrodni, której do-

puścili się hitlerowcy na bezbronnych jeńcach, mordując ich lub mózając głodem. Ale czy Rosjanie, oburzając się na postępowanie Niemców, lepiej obeszlę się z tysiącami żołnierzy polskich zamkniętych w łagrach Syberii i Kolony?

Gdy obecnie tak wiele mówi się o likwidacji białych plam w historii naszej i krajów sąsiednich, warto chyba wrócić do tej sprawy i ostatecznie wyjaśnić, bez żadnych niedomówień, wszystkie okoliczności tej zbrodni i — co bardzo ważne — podać miejsca innych zbiorowych grobów, bo Katyń jest tylko jednym z wielu i dlatego symbolicznym, oraz dokładną liczbę ofiar.

T. Kryska-Karski

### TRADYCJE ŚWIĘTA KONSTYTUCJI MAJOWEJ

W dniu 3 maja 1791 r., przy aplauzie tłumów rozentuzjuszonych mieszczan, król i posłowie zaprzysięgli akt Konstytucji. Otwierała ona w Europie kartę liberalizmu, wprowadzała równoprawienie mieszczan, przywracała je innowiercom, wzmacniała władzę króla i rządu przez likwidację liberum veto i wolnej elekcji. Targowica i rozbiory przekreśliły dzieło Sejmu Czteroletniego, twórcy Konstytucji musieli się ratować ucieczką z kraju, ale jej ideały przetrwały, odrodzone w legionowym hasle: "Ludzie wolni są braćmi" i w Konstytucji Księstwa Warszawskiego, która dalej prowadziła dzieło demokratyzacji.

W okresie romantyzmu Konstytucja 3 Maja nie była pojmowana tylko jako akt prawodawczy, czy akt naprawy Rzeczypospolitej, ale jako akt duchowego wyzwolenia narodu. Jej ideały ożywiały działalność publicystów Związku Wolnych Polaków: Andrzeja Zamojskiego, Maurycyego Mochnackiego, Bogdana Zaleskiego, i Seweryna Goszczyńskiego, oraz działalność wolnomularstwa narodowego i Towarzystwa Patriotycznego. Przypomnijmy sobie za jaki to napis na tablicy śledztwem Nowosilcowa objęci zostali wileńscy filareci: "Wiwat Konstytucja 3 Maja! O jak słodkie wspomnienie dla rodaków, lecz nie masz, kto by się o nią upomniął!"

Rocznice uchwalenia Konstytucji obchodzono w wielu polskich domach. Dla polskich działaczy rewolucyjnych XIX wieku była symbolem rewolucji społecznej. Myśl tę rozwijał Joachim Lelewel w swej publikacji pt.: "Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815". W swym przemówieniu na posiedzeniu Towarzystwa Patriotycznego w dniu 29 maja 1831 r., stwierdził, że Konstytucja 3 Maja, była "początkiem rewolucji społecznej, która od tej daty bez przerwy się toczy". Podobne stanowisko zajął Maurycy Mochnacki w swym "Powstanie narodu polskiego z 1830 i 1831 r." w artykule "O rewolucji społecznej w Polsce". Apoteozę Konstytucji spotykamy nie tylko w mickiewiczowskim "Panu Tadeuszu", ale i w jego wykładach paryskich, w strofach Zygmunta Krasińskiego, Seweryna Goszczyńskiego i Juliusza Słowackiego, a nawet sędziwego Kornela Ujejskiego jeszcze w 1891 r. Demokratyczne jej zasady zostały rozwinięte chyba najbardziej w manifestie Towar-

zystwa Demokratycznego Polskiego, w Towarzystwie 3 Maja, działającego na emigracji w latach 1839-1846 i w latach powstań 1846-1863.

Wydawałoby się, że po upadku powstania styczniowego w końcu XIX wieku, po latach rusyfikacji i germanizacji naród został już tak ujarzmiony przez zaborców, że zapomniał o Konstytucji, o walkach prowadzonych o niepodległość, że zatracił narodową tożsamość i godność. Ale tak nie było.

W 1891 r., w stulecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja, odbyła się w Warszawie wielka manifestacja i nie było odtąd roku, by nie odbywały się w tym dniu mniejsze lub większe obchody, połączone z reguły z prześladowaniami i zsyłkami. Gdy Polska po 123 latach niewoli odzyskała wreszcie niepodległość, jedną z pierwszych uchwał wybranego Sejmu Rzeczypospolitej było uznanie dnia 3 maja świętem narodowym. W ten sposób Odrodzone Polska złożyła hold pierwszej Konstytucji, dającej początek nowoczesnemu prawu państwowemu. Świętowanie tego dnia przetrwała dopiero okupacja hitlerowska w czasie drugiej wojny światowej. Ale nawet w tych ponurych latach władze Polski podziemnej w wielu miejscowościach w różny sposób czcily ten dzień.

W Warszawie co roku nieznaną reze, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, rozwieszały białoczerwone chorągiewki na ulicach i kładły białoczerwone wianki kwiatów na grobach żołnierzy Września, Nieznanego Żołnierza i pod pomnikami. Najbardziej niezapomnianym dniem był dzień 3 maja 1943 r., kiedy to w Warszawie o godz. 18.00, przez ulicę szkiełką rozległa się dawno nie słyszana melodia hymnu narodowego i okolicznościowa audycja. Autorami tej niecodziennej transmisji byli Bronisław Pietraszkiewicz, który zginął później w zamachu na Kutschere i Eugeniusz Schielberg.

W 1944 roku poza wiankami kwiatów i flagami narodowymi, rozwieszonymi w nocy w najbardziej widocznych punktach, oddział specjalny Kedywu KG AK "Osjan" pod dowództwem sierż. pchr. Aleksandra Waśowicza ("Spad") oraz sierż. Zauffalla ("Oliwa") uczcił święto, niszcząc w nocy na lotnisku białeńskim w Warszawie osiem samolotów niemieckich.

Dzień 3 maja jest dniem szczególnym. Poszerzając skalę zbiorowego doświadczenia, obrastając stopniowo legendą i uczyniony rozprawami, zajął poczesne miejsce w narodowej świadomości. A Konstytucja 3 Maja, która była testamentem kochającego pod ciosami zaborców państwa, stała się wszakże przesłaniem dla kolejnych pokoleń Polaków, a także swojego rodzaju przestrożą dla wszystkich. Jakże prawdziwą ocenę w 16 rocznicę podniosłych wydarzeń na Zamku Królewskim w Warszawie, dał w dniu 3 maja 1807 r. Prymas Polski biskup Jan Paweł Woronicz z gorczą mówiąc: "Nieszczęścia ojczyzny nigdy nie były winą ogółu narodowego, ale, albo przemocą obcych, albo słabością tych, którym kierunek ogólnej woli narodowej był powierzony".

**Boutin**

**MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "FROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

OKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS**

**AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR. 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JAN KRAWCZYK

# Za Żelazną Kurtyną

8)

Naparstek

jakiegoś tłuszczy, którego kolor nasuwał podejrzenie, że take coś używa się wyłącznie do smarowania osi i trybów w maszynach. Dżem, owszem, miał wygląd bardziej ludzki. Dwa listki wędliny zielonkawego koloru niosły zapowiedź, że po ich spożyciu zabiorą mnie jeżeli nie na cmentarz to co najmniej do szpitala. "Mamon" — miękki i oślizgły! Dwie szklanki soków owocowych — jeden możliwy do wypicia, drugi obrzydliwy w smaku.

Jestem niesamowicie głodny, trzeba na coś się zdecydować. A więc: kawa, mleko, dżem, buleczka chrupka — idą na pierwszy ogień. Następnie zabieram się do sucharków. A tu naraż wylazi z pośród nich leniwy, dobrze odkarmiony karaluch. A niech to!... Tracę apetyt.

Muszę zbadać iloma gwiazdkami pieczętuje się ten hotel. W recepcji składam reklamację.

— Czy za karaluchy obowiązuje mnie dopłata? — pytam. Spytam się z rozbrajającym uśmiechem.

— Nikt jeszcze się nie skarżył w naszym hotelu.

— Wobec tego przystępuje mi nagroda za pierwszeństwo!

Ale hotelarze, to zimny, obojętny i wyrafinowany naród.

Dla pieniędzy znośną wszystko. Nawet reklamację.

Samopoczucie poprawia mi się dopiero wtedy, gdy otrzymuję z agencji morskiej informację:

— Dziś w godzinach popołudniowych statek wpływa do portu. Za godzinę zjawi się u pana nasz człowiek po dokumenty.

Rekord w porównaniu z poprzednio doznany doświadczenia. Jednego razu czekałem w hotelu ponad tydzień. A statek przez ten czas stał sobie spokojnie na redzie. Czekal na swoją kolejkę wypłynięcia. Morze, przed portem, wtedy mrowiło się od statków w podobnym położeniu. Wracam do pokoju, by przygotować potrzebna do odprawy dokumentację.

O oznaczonej godzinie wołają mnie do recepcji. Zamiast człowieka po dokumenty, widzę jakąś lafirynde, od której widoku można dostać zawrotu w głowie. Kuse i przewiewne na niej szatki, usta jak świeża rana w której błyskają białe końskie zęby, długie paznokcie u wychudzonych rąk nasuwają podejrzenie, że przed chwilą rozszarpowała żywe ciało i dlatego są pokryte krwią.

Wysuwa w moim klerunku wskazujący palec i powiada tryumfująco:

— To pan do mnie dzwonił! Jestem do dyspozycji.

Cofam się zdumiony taką bezczelnością i szukam właściwej odpowiedzi.

— Niech pan powie prawdę!... Czekam.

Rany boskie! Co się tu dzieje? Recepcjonista mruga do mnie porozumiewawczo, daje jakieś tajemnicze znaki, a ja nic z tego nie rozumiem. Sodoma i Gomora!...

Sytuację ratuje pojawiający się akurat człowiek z agencji morskiej. Wręczam mu dokumenty i sam wybiegam na ulicę — chcę kupić jeszcze jakieś drobiazgi.

Kiedy później reguluję rachunek w recepcji, słyszę takie wyjaśnienie:

— Niech pan zapomni o tej kobiecie. To nie nasza wina

— ona sama, z własnej inicjatywy... Obsługuje także inne hotele. Przecież musi z czegoś żyć.

— W porządku. Proszę powiedzieć mi tylko jedno: jaki procent pan pobiera?...

Człowiek rozkłada ręce.

— A ileż tu można wziąć, jeżeli kobieta stara i nieatrakcyjna? Robi się to z litości.

Z litości?... Żeby cię pokreślić!... W lodówce było trzy butelki piwa, jedną wypilem, a chciałem mi potrać za cztery!...

O godzinie trzeciej po południu wiozą mnie do portu Tubarão. "Turowsów" — statek olbrzymi, ciężki i masywny — stoi już przyucumowany do mola. Obok ustawiają się dwa taśmociągi, które będą ładować do jego brzuszyzka rudę. Urząd celny widziałem tylko z okna samochodu — stał zamknięty na glucho. Urzędnicy jeszcze nie zdolali wrócić z obiadu. Tak to wynikało z informacji agenta.

Na statku przyjmuję mnie we własnej osobie jego wysokość — pan ochmistrz. Taszczy mnie i walizki windą do przeznaczonych mi kabiny. Otwiera drzwi:

— Tu pańskie mieszkanie na trzy tygodnie.

Tyle ma trwać podróż. Pięknie.

## Matkom i dzieciom

Nieśmiało lub przedsiębiorczo, ładnie a może brzydki, pogodnie lub kapryśne, aniołkę czy pódiabłą, ustawiczna radość i wieczne zmartwienie — jednym słowem — dziecko. Część naszego ciała, przedmiot ustawicznych starań, obiekt uczuć i marzeń. Jakże rzadko między "już czas przecierać zupkę" a "znowu wyrosłeś ze spodni" znajdujemy czas na zadumę nad tą

szczególną więzią, która nas z nim łączy.

Rodzi się połączone pępowniną, jeszcze fizycznie zależne, jeszcze żywy dowód, że jest kość z kości i krew z krwi. Ale już zyskuje pierwszy etap samodzielności. W konieczności może swój byt związać nie z tą, co urodziła, ale z kimś innym, kto doprowadzi je do dorosłości. A Ty?

## Ostatnie godziny wojny, pierwsze godziny pokoju

(Dokończenie ze str. 3)

Pamiętałem o przyrzeczeniu z września 1939 roku. Umieściłem go na ogrodzeniu kapliczki Szustrów w "Promenadzie". Może Wajnberg i Stacho Pawlik — kumple z wojennej drużyny — przyjdą na umówione spotkanie? Może przeżyli wojnę? Nie mogło się odbyć bez jakiegoś zwycięskiego festynu... Kilku mokotowiaków, wspólnie z Komitetem Obywatelskim, wnet przystąpiło do dekoracji sali gimnastycznej ocalałej szkoly przy ulicy Narbutta.

Nad przykrytym wzorzystą kapą stołem przydzielonym kartonowy orzeł wychylający się z białoczerwonej draperii, wkomponowany w cyfrę "9 Maja 1945".

Elektryczne oświetlenie zastąpiono kilkoma grubiatkami świeczkami — "dorożkami", które ofiarował mistrz dorożkarskiego bata. Najstarsza mieszkanka Mokotowa ofiarowała pokąźnych jeszcze rozmiarów gronnicę, nie omieszkając sobie zastrzeż — "Tylko nie wypalcie całej, zostawcie kawałek knota na mój pochówek". Świetlną iluminację dopełniały ostatnie relikty wojennych wieżowców i nocy, pionące jaskrawym płomieniem własnej produkcji okupacyjne "karbidówki". Nie było jeszcze orkiestry, zastąpił ją jakiś zdobyczny stary antyk — gramofon z olbrzymią tubą. Znalazła się również mocno już zdarta płyta z naszym hymnem. Rozległa się melodia "Mazurka Dąbrowskiego", otwierająca zwycięski festyn. Wtórował jej chóralny śpiew obecnych na sali, któremu towarzyszył radosny szloch. Nie było wielkich słów, natomiast było trochę śpiewu i recytacji, jedno i drugie wykonane na przyśłowiomym kolanie.

Zwycięskie zgromadzenie mokotowian zakończył jeden z młodszych mieszkańców tej dzielnicy recytując:

Wreszcie nadeszła ta chwila,  
Po 2078 dniach wojny  
Przejdź mogę do rezerwy,  
Do cywila!

Teodor Niewiadomski

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes máquina, elétricas BOSH telas painelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## INDICADOR PROFSSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani  
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.  
Rua Emiliano Pernetá n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401  
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Ty w tym momencie jakby po raz drugi, podwójnie staje się matką. Już nie tylko biologiczną, ale z wyboru, z odpowiedzialności. I taaa... dzierzgasz pracowicie, król po kroku, prujesz i poprawiasz tę drugą, nową łapaczka Cię z dzieckiem wież, wież uczuć. Jest ono dla Ciebie tym, co najmilšie, najdroższe, najbardziej krucho. Jest też Twoją nadzieją przetrwania, drogą do wieczności, szansą na spełnienie tego, czego Tobie poskąpił los. Zaporą przed samotnością, którą ustawicznym potwierdzeniem niezależności Twojej na tym świecie istnienia. Twojej zapobiegawczej aktywności.

A Ty dla niego? Dla niego dziś jesteś wszystkim, całym światem. Gdy zaś domowe, gdy opuści dom, także i wtedy, gdy miesiącami nie będzie dawać znaku życia — jedno opoka, kotwicą w morzu wydarzeń, źródłem sił w przeciwnościach losu, oparciem, jeśli zawiądują inni, wreszcie na życiowych zakrętach — jednej osobie prokuratorem obrońcą i sędzią: sumieniem. Kto z nas nie podejmował decyzji dobrej czy złej, nie takiej jaką podyktowało mi wychowanie? Kto — także wtedy, gdy już posiadała w głowa — nie pyta swego serca: co by na to powiedział moja matka?

Mówimy: mój dom, moja sprawa, także — może dla ko. A jednak nawet najbliżej dzieł z nas zachlanne, niebezpieczne, nie chowają dziecka do siebie. Nie można przycisnąć go do życia w ciężkiej ścianach domu. Ostrzegaliśmy uważaj, tu gorące, ostrze, podłe, głupie. Uczymy: ciepłe, dobre, szlachetne, mądre. Podsuwamy książkę przyjaźnie, przykłady, chwili i karciemy. Od biedy możemy wyliczyć godziny "zainwestowane" w nasze dziecko, wzdane przy kuchni, nad pianem, przy maszynie do prania.

A kto i kiedy zaczyna zarwane noce, rozterki, kąkanie? O nie, rezygnujemy, może zbyt częste, na przykład — to dla dziecka, a dla nas, kiem, bo przy dziecku, udręka ustawicznego pytania: Co znęno wyróżnie?

A kiedy ono wyrasta, kiedy — jak to mówią — opuszcza gniazdo, po raz trzeci staje się jego matką, teraz już nie jest siostrą, a matką, a może dzielnego ukształtowanego człowieka. To Twój szloch, i... nowy, najtrudniejszy, najcięższy, przez Twoją per procura, przez Twoją dziecko, zdawany egzamin, jak nie żyć dla siebie, w rodzinie w społeczeństwie. Życzenie Ci w nim, życzenie Twojej szczęścia.

Neste todo vão cial da U Grande, s habitantes dicionalm ja em Klu arrajgado uraniana sessoriana em Kiew. Ao me comemora ocidentais considera Na realidade russos são estado pr Moscúvia, JUBIL O perit história u época é e da história de o Russia com Kiew com Os co em a um origem na época a d por tribos ligão esla cipado do século 12 Rostov, c dinastia d O prin Dolgoruky eslavos, q com os fin gulsbyski, gão e def Kiew. No séc cidade pri dos territ estado de va alastro oficialmen (Russia), e Russo. A p mes Rus tros de pr Paralel viana ao tiana com O nome U poucos sul extensã Estado de século 9 a gólita na estanto s tradiçã o no princip Poster lou sua p bus-Ucrã de Moscov esse de M Kiew. Tal imperialis sovietica Realm Milênio R

## Sacro Milênio Ucrâniano

Neste ano de 1988 os ucranianos pelo mundo todo vão celebrar o Milênio da cristianização oficial da Ucrânia de Rus. Em 988 Volodzimír, o Grande, soberano do Rus medieval, fez batizar os habitantes da capital Kiev. Este fato é tido tradicionalmente como o dia de nascimento da Igreja em Kiev, embora o cristianismo tenha se arraigado já séculos antes na Ucrânia. A Igreja ucraniana ortodoxa e a católica são as legítimas sucessoras da Igreja que há mil anos se edificou em Kiev.

Ao mesmo tempo empenham-se os russos em comemorar o milênio cristão na Rússia. Para os ocidentais parece isso lógico, uma vez que se considera Ucrânia apenas como parte da Rússia. Na realidade histórica, porém, os ucranianos e os russos são dois povos distintos. Além do que o estado precursor da Rússia, ou seja o Estado da Moscúvia, no ano 988 nem sequer existia...

### JUBILEU MILENAR RUSSO, DE QUE JEITO?

O período de Kiev-Rus é parte essencial da história ucraniana. Por vezes, no entanto, essa época é entendida mal como primeiro capítulo da história russa, e como consequência a pretensão de o Estado da Moscúvia e mais tarde da Rússia como tal nos últimos séculos requisitar Kiev como herança.

Os começos da Rússia na realidade pertencem a um quadro político bem distinto. Teve sua origem na periferia nordeste do Rus. Naquela época a dita região era habitada principalmente por tribos finesas — como etnia distinta da população eslava do próprio Rus, bem como do principado do Bielorus e da república Novgorod. No século 12 o povoado principal dessa região foi Rostov, como sede hereditária de um ramo da dinastia de Rus.

O primeiro soberano local independente, Jury Dolgoruky, começou a povoar seu território com eslavos, que se estabeleceram ali misturando-se com os fineses primitivos. Seu filho, Andrej Bogolubsky, intensificou o desenvolvimento da região e definitivamente separou-se da tradição de Kiev.

No século 14 Moscou cresceu, tornando-se a cidade principal da região. Anexou a maior parte dos territórios nordestinos e formou assim o estado de Moscúvia. A seguir, a expansão moscovita alastrou-se em todas as direções. Em 1713 oficialmente o Estado denominou-se Rússia (ou Rússia), e 8 anos depois proclamou-se o Império Russo. A partir daí é que vem equivocados os nomes Rus e Rússia — uns por ignorarem, e outros de propósito.

Paralelamente à formação da Rússia Moscúvia ao norte, forma-se ao sul a nação ucraniana como materialização da herança de Kiev. O nome Ucrânia (ou no original Ukraina) aos poucos substituiu o nome "Rus" designando toda a extensão territorial e nacional, tendo sido o Estado de Kiev o primórdio histórico, desde o século 9 até 13. No século 13 com a invasão mongólica na Europa, Kiev perdeu a supremacia, no entanto salvaram-se intactas as instituições e a tradição de Rus na parte ocidental, em especial no principado Halucz-Wolhínia.

Posteriormente refloresceu Kiev e reconquistou sua posição de centro político e cultural da Rus-Ucrânia. Em fins do século 15 os publicistas de Moscou começaram a propor e a difundir a tese de Moscúvia ter direito de herança sobre Kiev. Tal tese foi martelada mais e mais pelo imperialismo russo e foi incorporada à doutrina soviética oficial.

Realmente é refinada ironia querer celebrar Milênio Russo, em 1988, baseado nessa preten-

são de herança sobre Kiev, quando de fato a Rússia Moscovita como tal originou-se a rejeição dessa herança no século 12.

### A OPRESSÃO DA IGREJA NA UCRÂNIA

A ironia que é a base do "Jubileu Milenar Russo" cresce de ponto ao se considerar a sorte da Igreja ortodoxa e da católica, as autênticas descendentes da Igreja fundada em Kiev em 988. Em 1654, Bogdan Chmeliecky, chefe então do Estado ucraniano, fez uma aliança militar com o Estado de Moscúvia. Este se prevaleceu, impondo seu poder a Ucrânia. Seguiram desordens políticas. E a consequência: Ucrânia foi dividida. Parte ocidental do Rio Dniepr foi anexada à Polónia e a região oriental Moscou encampou. Desde então entrou um esvaziamento sem fim da liberdade religiosa na Ucrânia.

Em 1685 a Igreja ortodoxa ucraniana ficou subordinada à direção da Igreja moscovita, esta que antes se desligara de Kiev.

No processo da partilha da Polónia no correr do século 18 a maior parte da metade ocidental da Ucrânia passa para a Rússia, enquanto a Província Halycyzna (Galícia) foi entregue à Áustria. A Igreja católica na Polónia rejubilava com sua liberdade, enquanto isso na parte russa foi oficialmente supressa.

Pelo fim da primeira guerra mundial, a Ucrânia por breve tempo obteve independência, e logo foi restabelecida a Igreja ucraniana ortodoxa. Em meados do ano 30 o regime soviético aniquilou totalmente a Igreja.

Com a ocupação da grande parte da União Soviética pelos alemães na segunda guerra mundial, os bispos ucranianos ortodoxos restabeleceram a Igreja ortodoxa autônoma. Mas quando o exército vermelho outra vez invadiu a Ucrânia em 1943, todas as paróquias foram incorporadas à Igreja ortodoxa russa; muitos sacerdotes ortodoxos foram fuzilados ou deportados a campos de concentração.

Entre as duas guerras a Igreja ucraniana católica na região ocidental em especial na Polónia, pôde tranquilamente ativar sua vida. Durante a segunda guerra mundial essas terras foram anexadas pela URSS. Terminada a guerra, os soviéticos com colaboração da hierarquia ortodoxa russa dissolveram a Igreja ucraniana, e ordenaram ao clero e aos fiéis se agregar à igreja russa. Os que relutaram, foram perseguidos, encarcerados, deportados ou fuzilados.

Não obstante os fatos estarrecedores dos últimos 300 anos, a Igreja continua existindo na Ucrânia, mesmo que no subsolo... e seus fiéis certamente acharão meios e vias para, a seu, comemorarem o JUBILEU MILENAR em comunidade espiritual com seus milhares de compatriotas longe distantes espelhados pelo mundo livre.

Um tema, que como fio vermelho permeia e assinala essa breve exposição, é a diferença entre Ucrânia e Rússia. Devido à secular interpretação falsificada da História dos dois povos, o mundo em geral não tem conhecimento dessa distinção, e a Ucrânia por uns é considerada parte da Rússia. Ucrânia não é parte da Rússia, como ucraniano não é russo! A URSS compõe-se hoje de 15 repúblicas, duas das quais são a Ucrânia e a Rússia.

Em 1979 a população da Ucrânia somava 50 milhões, — e abstraindo a área da Rússia, o território ucraniano em superfície ultrapassa a extensão de qualquer outro país europeu.

**Contribuição do Comitê pró-Milênio Ucrâniano, Inglaterra — (revista Grosser Ruf jan. 1988)**

Trad.: Henrique Perbeche

## Um Caminho de Esperança

### Lech Walesa (10)

**1985, novembro — Demissão dos presidentes de universidades:** 33 presidentes de diversas universidades são demitidos pelas autoridades; outros pedem demissão em solidariedade.

**1986, julho — Anistia:** As autoridades anunciam uma anistia geral e libertam 20.000 pessoas (de um total de 114.000), inclusive 225 prisioneiros políticos, entre os quais Michnik, Lis, Frasyniuk, Bujak, Moczulski.

**1986, novembro — Nova legislação repressiva contra publicações não-censuradas:** Condenações a longas penas de prisão e altas multas, além de confisco de veículos motorizados, por posse de material não-censurado; penalidades podem ser impostas em procedimentos sumários.

**1987, junho — Terceira peregrinação polonesa de João Paulo II:** O papa enfrenta o governo fazendo repetidamente comentários sobre a "significância eterna" dos acordos de 1980 e os referentes ao Solidariedade, enfatizando seu apoio aos direitos humanos.

### RAIZES

Vou começar pela história de nossa família. Se alguma coisa sei sobre o passado, devo agradecer a minha irmã Izabela. As lembranças e os arquivos que me passou refletem as experiências de uma simples família polonesa. São eles que povoam esta casa e estes campos que conheço tão bem, homens e mulheres que usaram o mesmo sobrenome que tenho.

São as malvas selvagens que Izabela — minha única irmã — ainda vê através da janela do seu quarto. Durante aqueles primeiros do passado, as malvas eram as primeiras coisas que víamos ao acordar. Pareciam ser um recurso da natureza na tentativa de colocar um pouco de poesia naquela paisagem cinzenta. As malvas continuam a desempenhar seu papel em minhas lembranças. Elas floresciam durante muito tempo, coladas às paredes da casa, criando em nossos olhos infantis uma ilusão de abundância, de vigor, de vida em crescimento; ao mesmo tempo em que disfarçavam o aspecto humilde da casa.

Mas o terreno onde estava construída a casa era desprovido de qualquer espírito romântico. Nossos vizinhos o haviam evitado, considerando-o impróprio para se viver ali. Eles preferiam instalar-se pelas redondezas, em alguma colina, entre árvores e arbustos. A beira do pequeno lago, entre pântanos e brejos, apesar da abundância da relva alta, construir uma casa parecia ser bastante imprudente. A menos que fosse uma casa provisória, com a finalidade de servir de moradia apenas durante uma curta etapa da vida.

A paisagem muda repentinamente assim que se deixa nossa casa, contornando o pequeno lago e chegando à estrada local, onde o terreno é seco e poeirento. Vistos dali, o lago e a pequena casa da família chegam a ter um certo ar pitoresco. Na curva da estrada, nos limites de um pequeno bosque, existe uma cruz simples e despojada. No verão, ninguém precisa de sapatos para caminhar por ali. A areia fina e macia refresca agradavelmente a sola dos pés. A pequena estrada leva a outra, maior, à esquerda, que conduz à aldeia de Chalin.

(continua)

# ACONTECEU... "LUD" NOTICIU!

## GREVES

No confronto capital e trabalho, o Plano Cruzado soube estimular as paralisações no funcionalismo público. Antes de sua decretação, era muito raro uma estatal fazer greve. Com a decretação do Cruzado, a insatisfação passou a governar as relações entre trabalhadores e governo. No ano de 1986 houve um total de 1.267 greves no país envolvendo 8.254 pessoas. No ano passado o número de greves baixou para 1.052 e com 12.047 milhões de trabalhadores envolvidos. Só no setor público foram 481 paralisações com 8.863 milhões de burocratas parados contra 571 na iniciativa privada envolvendo 3.184 milhões de trabalhadores. Como se vê, dos trabalhadores que fizeram greve no ano passado, quase três quartos eram de funcionários públicos, provando que o Estado, com o advento do Cruzado, passou a maltratar seus servidores. A questão salarial panteou as reivindicações que levaram à deflagração das greves.

## QUEREM SAIR DA CLANDESTINIDADE

Ucrânia — O Papa recebeu o seguinte pedido vindo da Ucrânia: "Nós, bispos, sacerdotes, monges, monjas e fiéis da Igreja Católica Ucraniana, abaixo assinados, declaramos que em conformidade com a "reestruturação" da Rússia e em condições agora um pouco mais favoráveis, em vista também dos 1.000 anos do batismo da Ucrânia, julgamos que é anacrônico permanecermos na clandestinidade e por isso pedimos à Vossa Santidade que apóie por todos os meios a legalização da Igreja Católica na Ucrânia incorporada à União Soviética Russa. Ao mesmo tempo, dirigimos, mediante Vossa Santidade, ao governo da Rússia, a nossa declaração de que é necessário que saia da clandestinidade a grande parte da Igreja Católica da Ucrânia. De acordo e com a bênção dos demais bispos católicos na Ucrânia, assinamos:..."

Assinam dois bispos: Dom Paulo Vasilik e Dom Ivan Semedi, mais 22 padres, 3 monges, 9 monjas e 174 fiéis.

## A IGREJA NA TELEVISÃO

Embora a Igreja Católica não esteja exatamente entrando no televangelismo, está enviando um de seus principais especialistas em mídia numa viagem mundial a fim de mostrar aos líderes católicos como utilizar adequadamente os meios de comunicação. "Se São Paulo vivesse hoje, ele não se limitaria a escrever cartas", disse o padre Miles Riley, diretor de comunicação da arquidiocese de São Francisco, nos Estados Unidos. Riley, de 50 anos, partirá para uma viagem que o levará, durante um ano, a 50 países. Sua missão será a de ensinar a melhor forma de propagar a palavra de Deus.

## A PAZ NO COSMO

Um anel inflável de seis metros de diâmetro com a palavra "paz" escrita em várias línguas deverá tornar-se a primeira escultura a ser exposta no espaço. Seu autor, o norte-americano Arthur Woods, já assinou um contrato com a agência espacial soviética para lançar a obra no cosmo em 1990. A escultura será levada de foguete até a estação soviética Mir (paz, em russo), e, de lá, posta em órbita.

## CONSTITUINTE FICARÁ VAZIA EM MAIO

O deputado federal Guilherme Afif Domingos (PL/SP) prevê uma evasão de congressistas a partir do mês de maio, pois 125 parlamentares deverão disputar as eleições municipais em 15 de novembro e iniciarão, nessa época as campanhas em seus respectivos Estados. O "êxodo parlamentar", como diz Afif, é bastante previsível e, por isso, o presidente da Constituinte, deputado Ulysses Guimarães, deve impor um andamento mais rápido às votações, para que a Constituição "não morra na praia".

## IGREJA VAI INVESTIR EM SEU JORNAL

A Igreja vai investir na criação de um jornal nacional, com tiragem inicial de 150 mil exemplares e periodicidade semanal, para difundir o que pensa e qual sua reflexão sobre os fatos da sociedade como um todo. Preocupada com a dispersão de sua rede de comunicação, a Igreja brasileira está disposta, inclusive, a abrir mão de parte de seu patrimônio para reforçar sua estrutura de comunicação. A decisão foi adotada na reunião dos bispos em Itaipá.

## VOTO AOS 16 ANOS

A decisão da Constituinte de antecipar para 16 anos o direito ao voto deve desencadear uma mudança geral em diversos setores da sociedade. A decisão em si é moderna e se adapta ao nosso tempo. Aos 16 anos o jovem de hoje dispõe de uma soma de informações altíssima, inimaginável ao jovem de três, quatro ou mais décadas atrás. O envolvimento social e seu engajamento com as mais diversas tendências o fazem amadurecido para a habilitação do voto. É prudente a lei em deixar facultativa a decisão, o que aliás, deveria ser também para os que atingiram a maioridade. Há muitos adultos que votam sem o mínimo esclarecimento. O despertar do jovem, ainda na adolescência, para os direitos e deveres da cidadania é um gesto altamente positivo. É votando que a democracia fica solidificada. Com o voto antecipado, toda a legislação passará a considerar o jovem aos 16 anos como maior, portanto, passível das penas e normas inerentes à maioridade. Qualquer penalidade ou fraude cometida acima desta idade será passível de julgamento na lei da maioridade. Daí concluímos que cabe à escola, aos partidos políticos, associações e sindicatos instruírem adequadamente os jovens diante da nova realidade. Com a antecipação da maioridade é prudente que as escolas retomem o ensino da Filosofia como disciplina obrigatória, levando em conta a nova realidade política, social e cultural da nação. O voto do jovem fortalece a nação.

## GLOBO GRAVA A NOVA NOVELA EM FOZ DO IGUAÇU

"Vale Tudo" é o nome mais cogitado para a novela que irá substituir Mandala no horário das oito, pela Rede Globo. O detalhe interessante para os paranaenses está em que os primeiros capítulos estão sendo rodados em Foz do Iguaçu, com a participação de Regina Duarte, Glória Pires, Antonio Fagundes e Carlos Alberto Ricelli nos papéis principais, com direção de Denis Carvalho.

## DINHEIRO? COMO APLICAR?

Um dos grandes jornais brasileiros que costumam mostrar aos leitores como se aplica melhor o dinheiro, perguntou a várias personalidades do meio artístico, literário, social, o que é que eles faziam com suas poupanças. Desta vez, o repórter resolveu perguntar a Dom Paulo Evaristo Arns, cardeal-arcebispo de São Paulo, como é que ele investia o dinheiro que lhe sobra. Dom Evaristo respondeu: "Só deixo no banco o necessário para não fechar a conta. Tudo o mais aplico nos pobres de São Paulo. Ainda convidaria a todos para fazerem o mesmo. Isto é o investimento que mais rende".

## O MAIS LUXUOSO TRANSATLÂNTICO

O estaleiro inglês Harland and Wolff — o mesmo que construiu o "insubmergível" famoso Titanic, que acabou afundando em 1912, na viagem inaugural — acaba de assinar um contrato que poderá revolucionar o setor de construção de transatlânticos em todo o mundo. Pretende fabricar, até 1990, o maior e mais luxuoso transatlântico de todos os tempos. O "Sonho Supremo", como está sendo chamado pelos projetistas, será maior que 11 campos de futebol, terá 12 piscinas, quadras de tênis, imenso cassino, camarotes com vista para o mar e a paciência para mais de três mil passageiros. Em síntese, será uma pequena cidade flutuante.

## ÁGUA E ESGOTO

Você sabia que de 100 famílias paranaenses apenas 65 possuem comodidades como água encanada, chuveiro, sanitário com descarga, pia e tanque de lavar roupa? Essa questão faz parte de um trabalho educativo que a Secretaria de Saúde paranaense está distribuindo, no sentido de mostrar a importância das condições mínimas de saneamento, que são as redes de água e esgoto. Grande número de doentes originam-se nessa carência.

## ABORTO

Uma recente descoberta no campo da medicina vai causar, certamente, mais tristezas do que alegrias. Na França foi desenvolvida uma nova pílula para o controle natalidade, que pode provocar um aborto sem riscos, na fase inicial da gravidez. A nova pílula já foi testada e começará a ser comercializada neste mês de maio. Na França e no próximo ano estará também nas farmácias inglesas. Mais uma vitória da morte sobre a vida.

## VOCE QUER SER RELIGIOSA... SEM IR A UM CONVENTO?

Na Igreja, sempre nascem novas formas de servir a Deus. Veja só: a Igreja nasceu na Itália, inspirada em Dom Cícero, o pai dos pobres e defensor dos pobres. E está chegando ao Brasil. Se você, menina, quer se consagrar a Deus de uma forma mais comprometida, mas sem estar dentro do convento, pense, decida e escreva para:

Instituto Secular Maria de Nazaré  
Caixa Postal, 2510  
80001 — Curitiba-PR